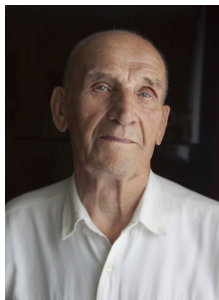


Fragment relacji świadka historii



JÓZEF WACHAŁA

ur. 1931, Zasadne



Zakres terytorialny i czasowy	Biedrusko, 1956
--------------------------------------	-----------------

Wspomnienie alarmu bojowego dla 2. Korpusu Pancernego na poligonie w Biedrusku 28 czerwca 1956 roku

Kiedy miały miejsce wypadki poznańskie, nasz korpus był w Biedrusku na poligonie. Nasza jednostka wyjechała na poligon do Drawskiego Pomorskiego. Tylko myśmy zostali w Biedrusku jako obstawa. Zostaliśmy zwerbowani do służby, do ochrony oficerów. I dali nam rozkaz wyjazdu za Poznań. Znaleźliśmy się na lotnisku, które wydawało się być nieużywane. Na tym lotnisku było pełno policji i kilku oficerów Wojska Polskiego. Dowódcą Wojska Polskiego był generał dywizji komorowski. Nasz korpus wrocławski miał trzy dywizje pod sobą: żagańską, opolską, komorowską. Nasze dowództwo było w Drawsku Pomorskim. I ten generał zarządzał całym korpusem. I, jak pamiętam, dawał rozkazy wszystkim oficerom, którzy wyjeżdżali do Poznania, że nie ma prawa nikt użyć broni na cywilów, tylko tłumić. Kto użyje broń do cywilów, to czeka go sąd polowy. I po tym czasie, za jakieś dwie, może trzy godziny, przyszła wiadomość, że przyjeżdża na to lotnisko premier Cyrankiewicz. W południe przyleciał premier Cyrankiewicz. I on tam ogłaszał, że kto podniesie rękę na władzę, to mu rękę władza obetnie. Po tym czołgi zaczęły wjeżdżać do Poznania.

Data i miejsce nagrania	5 lipca 2018, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Zofia Janczak, Julia Szafrąnk
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami